

Michał Siudak (Kraków)

Język oraz jego rola w zachowaniu tożsamości narodowej Ukraińców w opinii powojennej emigracji ukraińskiej

Ukraińska emigracja powojenna przywiązywała bardzo dużą wagę do problematyki języka ukraińskiego jako czynnika sprzyjającego zachowaniu tożsamości narodowej. W drugiej połowie XX wieku działała aktywnie na rzecz odrodzenia ukraińskiej państwowości, zachowania tożsamości narodowo-kulturowej i językowej Ukraińców, prowadziła ożywioną działalność wydawniczą, edukacyjną oraz społeczno-kulturalną.

Obrona języka ojczystego

W celu kultywowania mowy ojczystej, a także wyrażania pragnień i dążeń politycznych Ukraińcy rozsiani w świecie zachodnim wydawali szereg czasopism i gazet. Były to m.in. „Wyzwolnyj Szlach”, „Czas”, „Surma”, „Ukrajinskyj Samostijnyk”, „Ukrajinski Wisti”, „Naszi Pozyciji”, „Nacionalna Trybuna”. Powołano także wiele organizacji o charakterze społecznym, których celem było pielęgnowanie i rozwój języka ojczystego. Warto wymienić chociażby kilka z nich. W 1948 roku staraniem ukraińskiej diaspory powołano Ukraiński Instytut Ameryki, w 1950 Ukraińską Wolną Akademię Nauk. Od 1940 roku przy Ukraińskim Kongresowym Komitecie Ameryki działała Rada Szkolna, kierująca pracą szkółek niedzielnych, w których uczono języka ukraińskiego. Wydawała podręczniki, opracowywała programy nauczania oraz kształciła nauczycieli. W 1950 roku powstało Towarzystwo Naukowe im. T. Szewczenki, a w 1973 jeden z najważniejszych ośrodków naukowo-oświatowych – Ukraiński Instytut Naukowy na Uniwersytecie Harwarda oraz Seminarium Ukrainoznawcze przy Harwardzkiej Bibliotece Uniwersyteckiej, która posiada największy w świecie zachodnim uniwersytecki zbiór ukrainików. Wieloletnim dyrektorem instytutu był wybitny historyk Omelan Prycak, jeden z założycieli Międzynarodowego

Związku Ukraińców¹. Organizacje społeczno-polityczne Ukraińców za granicą rozumiały, że dla przyszłych pokoleń diaspory najważniejsze jest zachowanie kultury i pamięci historycznej swojego narodu. Dlatego dużą uwagę poświęcano popularyzacji ukraińskiej książki, w tym poprzez biblioteki i kółka samokształcenia².

Warunki, w jakich starano się pielegnować język ukraiński, były bardzo niesprzyjające: rozsianie skupisk ukraińskich w świecie, niski status materialny diaspory, szczególnie w latach bezpośrednio powojennych, rozdrobnienie polityczne i brak wyraźnie określonego ośrodka decyzyjno-organizacyjnego³. Ważną rolę w krzewieniu języka ukraińskiego miała odegrać prasa. Ukraiński dziennikarz emigracyjny powinien dbać o poprawność językową oraz unikać rusycyzmów. Jak pisał jeden z najwybitniejszych ukraińskich eseistów XX stulecia Roman Rachmannyj: „na stronach naszej prasy ukraińskiej wiele jest słów i terminów rosyjskich, z długimi cytatami w języku rosyjskim i to nawet bez tłumaczenia na język ukraiński. Takie cytaty stwarzają bałamutne wrażenie. Po pierwsze, że język ukraiński i język rosyjski są w praktyce tak sobie bliskie i zrozumiałe, że nie należy ich tłumaczyć. Po drugie – tworzy się wrażenie, że Ukrainiec, chcący zgłębić na poważnie zarys ukraińskiej kultury, polityki i gospodarki, koniecznie musi znać język rosyjski, ponieważ używają go w swoich tekstach autorzy ukraińscy”. Należy konsekwentnie przestrzegać zasad uchwalanych na zjazdach dziennikarzy, aby przeciwdziałać naciskom sowieto-rusyfikacyjnym, które wpływają także na wolną prasę ukraińską. Można stwierdzić, że ukraińscy emigracyjni ludzie pióra chcieli wyrwać Ukraińców z Zachodu oraz swoich rodaków z Ukraińskiej Republiki Sowieckiej spod wpływów języka rosyjskiego i zapobiegać ich dwujęzyczności. Pragnęli przyczynić się do stworzenia pewnego modelu współczesnego inteligenta ukraińskiego, posługującego się lepiej językami zachodnimi niż językiem rosyjskim.

¹ М.В. Цинова, *До питання про діяльність історичних науково-освітніх організацій української діаспори США другої половини XX*, <http://storage.library.opu.ua/online/periodic/iv-15/190-196.pdf> [dostęp: 15.12.2015] oraz *Науково-педагогічна діяльність української діаспори в гісторографії*, <http://storage.library.opu.ua/online/periodic/iv-22/199-213.pdf> [dostęp: 15.12.2015].

² Д. Рештетченко, *Культурно освітня діяльність УНО в Канаді. Четверта міжнародна науково-практична конференція Світове українство як чинник утвердження держави Україна. Збірник матеріалів*, Львів 2013, с. 334.

³ Т. Балда, *Український журналіст в умовах еміграційного середовища: мотивація творчості*, „Вісник Львівського університету”, серія журналістика, 2007, Вип. 30, s. 152–160.

Zdaniem Rachmannego, dziennikarzy ukraińskich poza granicami Ukrainy do twórczej pracy motywuje obowiązek wyrażania pragnień narodu ukraińskiego w swoim języku, ponieważ nie reprezentuje ich oficjalna prasa Ukraińskiej Republiki Sowieckiej. Należy bronić praw narodu ukraińskiego, których nie broni podległa prasa ukraińska: „święty obowiązek: dbać i chronić żywe i drukowane słowo ukraińskie, prawdziwie informować i kształtować myśl swoich czytelników zgodnie z niepodległościowymi zasadami swojego zniewolonego, ale niepokonanego narodu”⁴. Ukraińcy powinni przeciwstawić się moskiewskiemu kolonializmowi za pomocą drukowanego i żywego słowa ukraińskiego w artykułach, szkicach, książkach, broszurach i apelach, na stronach gazet ukraińskich i zagranicznych⁵.

Ukraińcy skupieni w licznych organizacjach i partiach politycznych wielokrotnie mobilizowali się do obrony kultury i języka ukraińskiego, dyskryminowanego na terytorium Ukraińskiej Republiki Sowieckiej. Organizowali protesty pod ambasadami Związku Sowieckiego, wysyłali listy protestacyjne do czołowych polityków zachodnich, naukowców i przedstawicieli świata kultury.

10–11 kwietnia 1965 odbyła się w Toronto, zorganizowana przez Kanadyjskie Towarzystwo Naukowe im. T. Szewczenki, międzynarodowa konferencja naukowa pt. „W obronie narodu i języka ukraińskiego”. Wzięli w niej udział naukowcy i intelektualiści z USA i Kanady. Odczytano szereg referatów dotyczących niszczenia kultury i języka ukraińskiego w Ukraińskiej Republice Sowieckiej oraz fałszowania przez uczonych sowieckich historii Ukrainy. Ponad 150 naukowców i artystów podpisało protest dotyczący omawianych na konferencji kwestii językowych i skierowało go na ręce organów władzy państw zachodnich i do ambasady Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Na konferencji powołano do życia Towarzystwo Działaczy Kultury Ukraińskiej, na czele którego stanęli Mychajło Kuszniur i Bohdan Stebelśkyj. Celem stowarzyszenia było wspieranie kultury i języka ukraińskiego na emigracji i Ukrainie Sowieckiej. Stowarzyszenie posiadało cztery oddziały – w Toronto, Winnipegu, Montrealu i Edmontonie⁶.

W 1967 roku, w reakcji na intensywny proces rusyfikacji forsowany przez władze sowieckie na Ukrainie, emigracyjni naukowcy skierowali ostry protest do Rady Najwyższej Związku Sowieckiego. Protest podpisało 21 uczonych.

⁴ Р. Рахманний, *Чотири дилеми вільної української преси*, [у:] *Україна атомного віку. Есеї і статті, 1945-1986*, Київ 2001, т. 1, с. 113–126.

⁵ Tenże, *Преса Української ССР в оцінці українських журналістів північної Америки*, [у:] тамże, s. 59–62.

⁶ Ю.В. Недужко, *Діяльність української діаспори Канади щодо відродження державної незалежної України (кінець 40-х – середина 60-х ст.)*, „Науковий вісник Волинського державного університету ім. Лесі Українки” 2007, т. 1, с. 282–297.

W liście domagano się respektowania praw zagwarantowanych w konstytucji Związku Sowieckiego oraz wskazano szereg przykładów dyskryminacji narodowościowej Ukraińców na ich ojczystej ziemi. Władza komunistyczna prowadzi scentralizowaną politykę i nie liczy się z potrzebami Kijowa. Źle prowadzona polityka gospodarcza i brak perspektyw zmusza Ukraińców do emigracji do Rosji, co wywołuje proces utraty tożsamości narodowej i rusyfikacji. Ze szczególną krytyką ukraińscy naukowcy odnieśli się do postępującego w niezwykle szybkim tempie procesu rusyfikacji oraz uprzywilejowanej pozycji języka rosyjskiego na Ukrainie Sowieckiej. Zjawiskiem niepokojącym było także uniemożliwienie prowadzenia rzetelnych badań naukowych nad dziedzictwem kulturowym Ukraińców. Faworyzowało się natomiast rosyjską cerkiew prawosławną i forsowało integrację gospodarczą republik związkowych, która była pretekstem do rusyfikacji i polityki pozbawiania Ukraińców ich tożsamości narodowej.

Dla osłabienia rusyfikacji ukraińscy uczeni domagali się stworzenia ukraińskiego obywatelstwa, nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ukrainą Sowiecką i zagranicą, oddzielenia sądownictwa ukraińskiego od sądownictwa wszechzwiązkowego, co miało na celu uniemożliwienie karania Ukraińców za granicami republiki, prawa do odbywania służby wojskowej w Ukrainie oraz nadania szerokiej autonomii ukraińskiej partii komunistycznej.

Uczeni domagali się przyznania językowi ukraińskiemu statusu języka państwowego, wprowadzenia go do szkół wszystkich poziomów jako języka nauczania oraz zastosowania wzajemności w traktowaniu mniejszości narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Ukraińców na terytorium Rosyjskiej Republiki Sowieckiej⁷.

W 1978 roku 32 wykładowców ukraińskich pracujących na amerykańskich uniwersytetach podpisało list protestacyjny skierowany do ówczesnego Pierwszego Sekretarza Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, Leonida Breżniewa. Byli to m.in. Oleh Fedyszyn, Marko Carynnyk, Petro Poticznyj, Bohdan Osadczyk, Iwan Rudnicki oraz Roman Szporluk.

Już w pierwszych słowach listu emigranci ukraińscy wyrazili zaniepokojenie rusyfikacją szkolnictwa i nauki ukraińskiej. Naukowcy zwrócili słusznie uwagę, że zgodnie z Konstytucją Związku Sowieckiego Ukraińcy mają zagwarantowane prawo do rozwijania własnej kultury i pielęgnowania języka narodowego⁸.

Ponieważ kwestia mowy ojczystej znajdowała się w centrum zainteresowań diaspory, pod adresem Ukraińców z USRS ulegających presji rusyfikacji padało wiele gorzkich słów. W 1979 roku wspomniany już R. Rachmanny, w artykule pod wymownym tytułem *Kiedy jeszcze zwierzęta mówiły po ukraińsku*, pisał:

⁷ „Kultura” 1967, nr 12 (242), s. 93–98.

⁸ „Kultura” 1978, nr 7–8, s. 161–162.

„Turyści z Kanady i innych państw Zachodu nie mogą się nadziwić, że w stolicy Ukrainy – Kijowie, za wyjątkiem nielicznych napisów nad sklepami, nigdzie nie można usłyszeć języka ukraińskiego. A przecież tam znajduje się rząd «suwerennej Ukrainy Sowieckiej». Tam ma swoją siedzibę Akademia Nauk USRS, tam znajduje się zarząd Związku Pisarzy Ukrainy”⁹. Autor przytacza wypowiedź nie wymienionej z imienia i nazwiska ukraińskiej studentki z Kanady odwiedzającej Ukrainę epoki Breżniewa, która będąc w stolicy nie usłyszała w przestrzeni publicznej języka ukraińskiego. Dla członka kolegium redakcyjnego ukraińskiej „Suczasnosti” sytuacja taka jest powodem do głębokiej refleksji nad kondycją narodu ukraińskiego. Ukraiński emigrant odczuwa wstyd z powodu wypierania języka ukraińskiego przez język rosyjski. Przecież w stolicy Litwy mówi się po litewsku, w stolicy Serbii – po serbsku, w stolicy Macedonii – po macedońsku. Natomiast w ukraińskim Kijowie – po rosyjsku. Za taki stan rzeczy obwinia nie tylko komunistyczną warstwę rządzącą, która stoi na straży interesów Kremla, ale także Ukraińców, zbyt łatwo i szybko ulegających naciskowi rusyfikacji¹⁰.

Publicysta zauważa, że wraz z przyjęciem języka rosyjskiego Ukraińcy akceptują podświadomie normy rosyjskiej kultury, nie tylko na poziomie sztuki, literatury czy polityki, ale także życia codziennego. Jaskrawym przykładem ulegania obcym wpływom była akceptacja używania tzw. *otczizstwa*. „Zwyczaj identyfikacji osoby «po ojcu» – niby ze względu na szacunek do ojca – to charakterystyczny zwyczaj moskiewski. [...] Społeczeństwo ukraińskie z dawien-dawna uznało kobietę za równoprawną i w wielu dziedzinach ważniejszą osobę w rodzinie. [...] Nigdzie w świecie nie znieważa się kobiety tak potwornie jak w Związku Sowieckim. Przymusowe narzucenie Ukraińcom obcego ustawodawstwa, z jego dyskryminacją kobiecości, doprowadziło do głębszej rusyfikacji inteligencji ukraińskiej niż sam język ukraiński”¹¹.

Język i polityka

Diaspora ukraińska nie była jednak monolitem i jej stosunek do języka jako środka zachowania i pielęgnowania tożsamości ukraińskiej oraz jego roli w przyszłym niepodległym państwie ukraińskim był zróżnicowany.

⁹ Р. Рахманний, *Коли ще звірі знали українську мову*, Друком і накладом „Нового шляху”, (bez roku wydania), s. 11.

¹⁰ Тамże.

¹¹ Р. Рахманний, *Про повернення рівноправності українській нації*, [у:] *Роздуми про Україну*, Київ 1997, s. 584.

Najliczniejszą i najbardziej wpływową grupę stanowili uchodźcy z dzisiejszej Ukrainy Zachodniej, wchodzącej w okresie międzywojennym do II Rzeczypospolitej, przeważnie byli członkowie ukraińskiego ruchu skautowego, Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Armii Powstańczej. Wyrśli i wychowali się w atmosferze narodowo-konserwatywnej Galicji, często w rodzinach greckokatolickich duchownych. Ta część diaspory ukraińskiej odwoływała się do politycznej i kulturowo-społecznej wizji przyszłej niepodległej Ukrainy, zaproponowanej przed II wojną światową przez Dmytra Doncowa i Mykołę Michnowskiego. Ponadto przedwojenna Galicja była wolna od wpływów ruszczyzny.

Według nich zatem niepodległa Ukraina powinna być ukraińskim państwem narodowym, opartym na etnicznej wspólnocie ukraińskiej, jednym języku oraz konserwatywnym stosunku do tradycji i modelu patriotyzmu.

W przyszłym państwie będzie obowiązywać tylko język ukraiński; każdy ukraiński obywatel, niezależnie od pochodzenia etnicznego i wyznania, ma obowiązek nauczenia się języka ukraińskiego. Diaspora ukraińska, odwołująca się do tradycji narodowo-konserwatywnej i nacjonalistycznej, nie brała pod uwagę możliwości pełnoprawnego współistnienia w wolnej Ukrainie dwóch języków urzędowych – ukraińskiego i rosyjskiego oraz innych języków mniejszości narodowych

Po rozpadzie Związku Sowieckiego ten odłam diaspory ukraińskiej krytykował politykę kulturalną i historyczną państwa, które nie potrafiło rozwiązać wielu istotnych dla Ukraińców kwestii, w tym problemu dwujęzyczności. Ukraińcy z Zachodu nie rozumieli również, dlaczego najnowsza fala emigracji zarobkowej z początków lat 90. XX wieku nie potrafi mówić po ukraińsku. Dla Ukraińców starszego pokolenia był to wielki cios oraz niemalże świadectwo ich porażki kulturotwórczej.

Drugą grupę emigracji ukraińskiej stanowili socjaldemokraci. W większości pochodzili z Ukrainy Centralnej i Wschodniej. Na tle nacjonalistów i narodowych konserwatystów stanowili grupę bardzo nieliczną. Najbardziej znanymi działaczami lewicowymi byli Iwan Bahrianij, Borys Lewicki i Bohdan Osadczuk. Organizacyjnie skupiali się wokół Ukraińskiej Partii Rewolucyjno-Demokratycznej powstałej w 1954 roku. Odwoływali się do liberalnej i socjalistycznej myśli politycznej Mychajły Drahomanowa, Mychajły Hruszewskiego, Symona Petlury i Włodomyra Wynnyczenki. Dla nich kwestia języka była istotna, ale nie najważniejsza. Socjaldemokraci nie krytykowali tak jednoznacznie polityki językowej władzy komunistycznej w Kijowie, jak to czynili nacjonałiści i narodowi konserwatyści, starali się zrozumieć ukraińskie rozdzarcie pomiędzy Wschodem i Zachodem oraz złożoną i skomplikowaną sytuację narodowościowo-kul-

turowo-językową na Ukrainie Sowieckiej. Taki „nieortodoksyjny” stosunek do języka ukraińskiego wynikał z wizji przyszłego państwa ukraińskiego. Dla socjaldemokratów posługiwanie się językiem ukraińskim nie było najważniejszym wyznacznikiem ukraińskości. W ich opinii można być Ukraińcem – patriotą nie posługując się językiem ukraińskim. Wydaje się, że celem nadrzędnym było raczej dążenie do stworzenia liberalnego „społeczeństwa otwartego”, wzorowanego na założeniach ideowych rewolucji francuskiej i „szkoły frankfurckiej”. Propozycja państwa jednolitego narodowo i językowo była przeważnie obca ukraińskiej lewicy – Ukraina miała być państwem obywateli myślących w kategoriach ogólnoludzkich i ponadnarodowych, tworzących wspólną zjednoczoną Europę. Po odzyskaniu niepodległości środowiska te nie krytykowały Ukraińców za dwujęzyczność i posługiwanie się językiem rosyjskim w codziennych kontaktach. Warto zwrócić uwagę na opinię czołowego lewicowego intelektualisty ukraińskiego Bohdana Osadczyka, który mówił: „Myszę, że dualizm językowy będzie trwał jeszcze długo. [...] Na Ukrainie nie istnieje żaden poważny rosyjski ośrodek intelektualny, nie ma nawet rosyjskiego czasopisma literackiego i pism naukowych. Nie ma nawet «Związku Rosjan» czy czegoś podobnego, a te partie, które określają się jako rosyjskokorzenne, nie mają znaczenia politycznego. [...] Jeżeli chodzi o proces historyczny w tym sensie, to widzę, na długi dystans, że w pewnych prowincjach wschodnich i częściowo w Kijowie będzie istniała dwujęzyczność, ale język nie stanowi o wszystkim. Byłem świadkiem awantury przed wyborami w Kijowie, kiedy mieszkańcy Ukrainy Zachodniej zawzięcie się kłócili, a ich przeciwniczka mówiła do nich po ukraińsku. Rozkrzyczeli się jeszcze bardziej, dlaczego ona nie mówi po rosyjsku. «Jestem i tak lepszą patriotką niż wy, a wyrażam się po ukraińsku, co z tego?» Wpadając w ekstremalne myślenie, można ironizować, że przecież Irlandczycy posługują się językiem angielskim, a strzelali do Anglików. Czy chociażby fakt, że w niektórych krajach afrykańskich, będących kiedyś koloniami zamorskimi Francji, język francuski jest drugim językiem oficjalnym. Mamy na Ukrainie więcej absolwentów uniwersytetów zachodnich, amerykańskich, zachodnioeuropejskich i polskich niż absolwentów uczelni rosyjskich”¹².

Podsumowanie

Ukraińcy z diaspory dbali o kwestie językowe, aby zachować świadomość narodową ukraińskiej grupy etnicznej, kształtować godność narodową i szacunek do własnego narodu, a także przeciwdziałać procesom asymilacyjnym na obczyź-

¹² *Wiek ukraińsko-polski: rozmowy z Bohdanem Osadczykiem*, Lublin 2001, s. 141.

nie. Język ojczysty był narzędziem służącym zachowaniu wartości duchowych i kulturowych narodu w warunkach emigracyjnych. Język konsolidował, zapobiegał rozmyciu się w wielokulturowych i wieloetnicznych społeczeństwach Zachodu. Mowa ojczysta gwarantowała samoidentyfikację Ukraińców, możliwość wyrażania swojej przynależności etnicznej oraz sprzyjała rozpowszechnianiu głównych idei wychowania narodowego na obczyźnie¹³.

Tworzono sieć ukraińskiego szkolnictwa, w których językiem nauczania był ukraiński. W ten sposób starano się zapobiegać asymilacyjnym politykom rządów poszczególnych krajów zamieszkania. Budowano centra wychowawcze dla młodzieży, gdzie obowiązywały programy nauczania pomagające w zachowaniu odrębności etnicznej, świadomości narodowej oraz pełniące funkcję integracyjną dla mniejszości ukraińskich.

Jednak procesu asymilacji nie udało się powstrzymać. Jak pisze M.W. Cynowa: „Dane demograficzne pokazują, że językiem przodków mówi około jednej piątej ludności ukraińskiej. Według wniosków poszczególnych badaczy amerykańskich, obywatele USA pochodzenia ukraińskiego cechuje szereg charakterystyk demograficznych: są przeważnie starszego pokolenia, ich status społeczny jest zbliżony do średniego poziomu USA”¹⁴. Podobne procesy asymilacyjne dotyczą również społeczności ukraińskie w Kanadzie, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Australii i Ameryce Południowej. Natomiast na współczesnej Ukrainie mamy do czynienia z faktyczną dwujęzycznością; jak pokazują badania socjologiczne, język rosyjski jest podstawowym narzędziem komunikacji na terenach wschodniej Ukrainy, co jest szczególnie to widoczne w wielkich miastach. Wobec niemalże powszechnej dominacji rosyjskiej popkultury na Ukrainie i przewagi języka rosyjskiego w ukraińskiej przestrzeni internetowej, wydaje się, że sytuacja ta nie ulegnie w najbliższym czasie żadnej zmianie.

¹³ Zob. Т.В. Михайленко, *Національне виховання української діаспори в Канаді*, Київ 2008, s. 6.

¹⁴ М.В. Цинова, dz. cyt.